



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

wymyślił o różnych wypadkach wojennych.

Wbrew wszelkim rosyjskim informacjom należy dobitnie zaznaczyć, że pozycje nasze na wschód od Strypr i na granicy Besarabskiej z wyjątkiem jednego odcinka batalionu o 200 krokach, któryśmy odebrali, znajdują się w miejscu tam samym, w którym były przed rozpoczęciem odpard przez nas z wielkimi dla przeciwnika stratami, ofensywy rozpoczętej przez Rosjan w Boże Narodzenie. O fałszywości wszelkich doniesień z Petersburga dowodzą pozatem wypadki na południowym wschodzie, gdzie bezskuteczne rosyjskie ataki na Dniestr i Prut nie wpłynęły na zaniechanie naciśku na Czarnogórze.

Włoski plac boju.

W ludycarji artylerja włoska ostrzeliwała miejscowości Creto i Por; lotnicy nieprzyjacielscy rzucili bomby na Koncone, nie wyrządzając jednak szkody. Rago na wschód od Rivy również jest pod ogniem nieprzyjacielskim.

Artylerja nasza spaliła baraki włoskiego obozu na południe od Pontafel. Na froncie Pobrżeża trwa obustronna walka armatnia na odcinku Tolmein-Doberdo.

Południowo-wschodni plac boju.

Austro-węgierska kolumna następująca od morza Adrytyckiego wyprzedziła Czarnogórców z Budna i zajęła na północy Maini. Siły operujące w okolicy góry Lowczen wczoraj wieczorem o 6 kilometrów, na zachód od Cetynji stoczyły walkę. Również pod Grabowem były pomyślnie potyczki. Wojska nasze przeniknęły w dolinę. Na pograniczu na południe Avtoracu napadliśmy wroga w jego górskich pozycjach, skąd został wyparty. Na północy wschodzie Czarnogóry stan rzeczy bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler.

Komunikat turecki.

Urzędowo donoszą dnia 11-go stycznia:

Front dardaneelski.

Nieprzyjacielski okręt wojenny utworzył na froncie dardaneelskim w nocy na 10 stycznia silny ogień z Imbrosu na Sedd ul-Bahr, Teke Burnu i Pisarlik. Ogień ten z paузami trwał do rana.

Dnia 10 stycznia kilka kontrtorpedowców i kłozownik ostrzeliwały z przerwy Sedd-ul-Bahr, zostały jednak przez nasz ogień zmuszone do cofnięcia się.

Komunikat rosyjski.

Wielki sztab generalny donosi 11 stycznia:

Front zachodni.

Żadne zmiany w ciągu doby ostatniej nie zaszły.

Front kaukaski.

W okolicy pobrżeżnej próbowali Turcy w nocy na 10 bm. przejść na prawy brzeg rzeki Arkhary. Odparliśmy ich naszym ogniem. O zmroku 10 bm. wojska nasze obsadziły wieś Tew, położoną w odległości 5 wiorst na północ od jeziora Tortum. Północny brzeg jeziora tego jest w naszych rękach.

W kierunku na południe od jeziora Tortum wywiadowcy nasi, pod dowództwem chorążych Sokolowa i Melik-Osipowa napadli w nocy na 9 bm. na oddział turecki w pobliżu wsi Ardost (48 km. na południe od Oltynu), obrzucili go granatami i rozpoczęli walkę na bagnety. Nieprzyjaciel próbował odciąć wywiadowców naszych, którzy zadali mu porażkę, wyrządzając mnóstwo strat w ludziach.

W okolicach Stryry, Czai i Oltynu rozwija się wielka bitwa.

W Persji.

Na południowy zachód od jeziora Urmij mały oddział armeński dokonał szczęśliwego wywiadu.

Komunikat czarnogórski.

Urzędowo donoszą dnia 11-go stycznia.

Odrzuciliśmy w okolicy Berane i w kierunku Rugova nieprzyjaciela, zadając mu ciężkie straty. Nieprzyjaciel po walce dzisiejszej cofnął się. Zdobyliśmy dwa karabiny maszynowe.

Na froncie hercegowińskim odrzuciliśmy wszystkie ataki nieprzyjacielskie.

Zdobyliśmy miejscowość Kouk, nie mogliśmy się jednak tam umocnić.

Walka prowadzona jest w dalszym ciągu z całą zaciekłością.

Zaprzeczenia Watykanu.

W ostatnich dniach niema prawie numeru watykańskiego „Osservatore Romano”, żeby nie zawierał jakiegos zaprzeczenia wiadomości, rozsiawianych tendencyjnie z powoływaniem się na Ojca św.

W numerze z d. 5 stycznia znajduje się zaprzeczenie, dotyczące pogłosek, że Ojciec św. chciałby chętnie objąć prezydium ewentualnego kongresu pokojowego, gdyby czwórporozumienie okazało gotowość do pertraktacji.

Wobec wszystkich tych pogłosek — pisze „Osservatore Romano” — byłoby zbytcelem bawienie się w zaprzeczenia dalsze i niepotrzebne polemiki.

Stanęliśmy obecnie wobec prawdziwej kampanji sekularskiej, która od czasu zostaje wszczęta przeciwko Kościołowi i Stolicy świętej i przeciwko której nie pomagają ani zaprzeczenia, ani szczerosć ani otwartosć w wypowiedzeniu całej, chociażby najgorszej prawdy.

Wobec sprzyśniętego kłamstwa, można apelować tylko do ludzi wierzących i uczciwych.

Cesarz na froncie.

Biuro Telegraficzne Wolffa donosi, że we środę 12 b. m. cesarz Mikołaj wyjechał z Carskiego Sioła na front boju.

Na morzu.

„Agencja Stefani” ogłasza, że na morzu Adrytyckim zatopiony 2 parowce włoskie „Brindisi” i „Cita di Palermo”, wskutek najechania na miny pływające.

Dalsze areztowanie konsulów na Nitylieni.

Agencja Havasa donosi: Oddział wojsk czwórporozumienia zaareztował wicekonsula niemieckiego Courthisa, który jest poddany greckim i jego syna, dragomana konsulatu. Również areztowano agenta konsularnego austro-węgierskiego Bartrilliga, dygnitarza tureckiego, komisjonefa niemieckiego Hoffnera i kilka innych osób, które się wydawały podejrzane.

Zabrano wszystkich na okręt wojenny.

Książę Wied.

O ks. Wied poczęły krążyć fałszywe pogłoski.

Ostatnio dzienniki rzymskie zamieściły telegram otrzymany z Salonik, jakoby ks. Wied, wraz ze swą małżonką przybył do Prizrendu i konferował dłużej z wodzami albańskimi. Wszystkie te wiadomości dzienników włoskich, są pozbawione wszelkiej podstawy.

Ks. Wied wogóle nie przebywa na Bałkanach.

Rektor Jezuittów chyrowskich.

Jak czytamy w „Kwartalniku chyrowskim”, nadchodzą od wywiezionego O. Rostworowskiego wiadomości o jego losach. O. Rostworowskiego wywieziono zrazu do Tomsku, gdzie spotkał się z licznymi jeńcami i wygnancami. Zrazu w Kijowie groziło mu rozstrzelanie, ale dzięki jakimś wpływom osobistościomkarę śmierci zamieniono na zesłanie.

Ostatnie rozporządzenia.

Ze Stokholmu donoszą: Ostatni ros. dziennik ustaw państwa zawiera „ukazy” o zamianowaniu dwóch no-

wych oficerów policyjnych dla m. Kalisza, o rozszerzeniu policji miejskiej w Brześciu Litewskim, o urzędowaniu policji miejskiej w Lublinie i Sosnowcu, tudzież o rozszerzeniu władz policyjnych w Łodzi, Windaowie i Liławie. Na cel ten przeznaczają ukazy blisko 130 tysięcy rubli.

Otwarcie sejmów.

W uroczystości otwarcia sejmów w białej sali zamku królewskiego brali udział liczni przedstawiciele obu izb, pomiędzy nimi warszawski gubernator Beseler, general-gubernator Bissing, książę Bülow. Wszyscy bawiący w Berlinie ministrowie byli obecni.

Mowę tronową odczytał prezydent ministrów Bethmann-Hollweg, którą kilkakrotnie przerywano oklaskami, zwłaszcza ustępy o postawie naszych wojsk, o praskim duchu żołnierskim, o wytrzymaniu aż do zwycięstwa. Okrzyk na cześć cesarza wznosił prezydent sejmów.

Pomoc dla wysiedleńców.

Na posiedzeniu specjalnej narady do spraw wysiedleńców odbytej w Petersburgu, wyznaczono 85,260,924 rb. na organizację pomocy wysiedleńcom.

Z sumy tej wyznaczono dla organizacji Zubczaninowa 21 milionów rb., dla organizacji ks. Urusowa — 12 milionów, Związku Ziemstw 11,697,000, Związku miast — 5,867,759, Organizacji polskiej 7,100,000, Namiestnikowi Kaukazu — 4,122,500, Lotewskiemu Komitetowi centralnemu — 1,109,820, Lotewskiemu Komitetowi „Rodina” — 800,000, Centralnym Komitetom: litewskiemu i żydowskiemu — po 800,000 rb.

Z Zawiercia.

Jak donosi „Kurier Zagłębia” przedmieście Zawiercia, Kamionka, przyłączone zostało do okręgu okupacji niemieckiej.

Z Sosnowca.

Spekulacja.

Rozpoczęła się tutaj spekulacja bonami, wydawanymi przez oddział Warszawskiego Banku Handlowego w sierpniu 1914 r. na sumę 4 000.000. Nominalna wartość bonu wynosi 1 rb. Tymczasem na „czarnej giełdzie” w Sosnowcu sztucznie obniżono wartość do 32 kop.

Z Warszawy.

Specjalne więzienie dla kobiet.

Dyrektor więzień na gub. warszawska, Reder, uznając, iż niewłaściwym jest, aby dozór nad kobietami-więzniemi znajdował się w rękach męskich, postanowił, że obsługa ma być wyłącznie kobieca.

Zawiadywać więzieniem przy ul. Chmielnej będzie specjalna inspektor-ka, której przyjazd z Niemiec spodziewany jest w tych dniach.

Z Krakowa.

S. p. Tadeusz Ajdukiewicz.

Znany w Polsce i zagranicą malarz Tadeusz Ajdukiewicz zmarł tu w 64 roku życia na zapalenie płuc.

S. p. Ajdukiewicz był rodowitym Krakowianinem. Sławę malarzka zyskał jako batalista i portrecista. Przez szereg lat ostatnich śp. Ajdukiewicz mieszkał w stolicy Rumunii, gdzie cieszył się względami dworu rumuńskiego.

Z Zokopanego.

Gazeta Podhalańska” donosi: Przedwczoraj utonął tutaj w potoku kupiec, nazwiskiem Polak. Utonął z powodu niedostatecznego ogrodzenia potoku przy hotelu Warszawskim. Leżał w wodzie dwa dni i dwie noce.

Dzieci, mieszkający hotelu, przedchochle napawali się widokiem pływającego i koziokującego w bystrzej wodzie nieboszczyka. Zwiłki poczynały, przesłone zaczęły rozkładać się, napełniając wonią targ produktów

spożywczych i Krupówki. Ale policja wyjaśniła, że pan doktor niema czasu przyjsć obejrzeć zwłoki, a przeoczyć one nie polpłyną, bo je sluzka trzyma.

— A wiecie, kto to?

— Wiemy, bośmy go trochę dramami wyciągnęli, zobaczyli, że to Polak i z powrotem do wody wpechnęli.

— v —

**Wielki wybór
papierów listowych i kopert
w Drukarni
F. D. WILKOSZEWSKIEGO
II-ga Aleja Nr 38.**

KRONIKA

KALENDARZYK

Dzisiaj 15 w sobotę — Maurycego, Pawła i p. Jutro 16 w niedzielę — Maroela papieża. Wschód słońca o godz. 8 m. 7. Zachód słońca o godz. 4 m. 12.

Wiadomości Historyczne:
1831 Chłopicki składa dyktaturę.

Biblioteka parafialna przy kościele św. Zygmunta otwarta jest w niedzielę od godziny 3 do 4 po południu.

Biblioteka Towarzystwa Szerzenia Wiedzy otwarta jest « w wtorki, czwartki i soboty od godz. 5 po południu do godziny 8 wieczorem W niedzielę i święta od 2 do 4 po południu.

Biblioteka Handlowa (Dojazd Nr. 13.) otwarta w poniedziałki i oswartki od godziny 5 do 7 po południu.

Związek obrony własności miejskiej.

Pan Kazimierz Olszowski poruszył w prasie myśl założenia pod powyższą nazwą instytucji samopomocy, której zadaniem byłoby przychodzenie z pomocą właścicielom w najcięższych przypadkach, obrona ich od wywłaszczenia, regulacja spraw hypotecnych, udzielanie pomocy prawnej — słowem konkretna działalność w sprawie obrony własności miejskiej wobec kryzysu doby dzisiejszej.

W następstwie powstał m. z tego przyszył „Związek miast polskich”.

Z Częstochoy na teren austriacki.

Wobec licznych zapytań informujemy ogół, że komendantura na Jaśnie Górze obecnie pasportów nie wazuje. Kto z mieszkańców Częstochoy pragnie udać się na teren austro-węgierski winien złożyć swój pasport niemiecki w Zarządzie Cywilnym przy ul. Szkolnej nr. 4, skąd dowód ten przesłany zostanie drogą urzędową do wicy w Szczakowie. Po powrotem otrzymaniu wzwowanego pasportu wydana zostanie właściwa przepustka.

Komitetowe sklepy żywnościowe.

Sklep Nr. 1 — Aleja II Nr. 18 pod zarządem p. Szymona Seniora z ramienia Stowarzyszenia Handlowców.

Sklep Nr. 2 — Aleja I Nr. 2 pod zarządem p. Stefana Troczyńskiego z ramienia Stowarzyszenia Przemysłowców — Przemysłowcy (posiada artykuły pierwszej potrzeby na składzie).

Sklep Nr. 3 — Krakowska Nr. 27 pod zarządem p. Błaszczowskiego z ramienia kolejarzy Warsz. — Wied. i H. — K

Sklep Nr. 4 — Wleluńska Nr. 44 pod zarządem p. Bochenka z ramienia Stow. Handlowców.

Sklep Nr. 5 wskótee ma być otworzony przy ul. Garncarskiej i pozostać będzie prawdopodobnie pod kierunkiem gminy żydowskiej.

Nieruchomości rządowe.

W noworocznym (I) numerze „Gazety ochodowej” znajdujemy wykaz nieruchomości rządowych i skarbowych, zestawiony według ksiąg wiecozatyach. Jest to dopiero początek większej pracy, mającej znaczenie ogólniejsze. Autor artykułu podaje nomenklaturę wyłącznie warszawskich domów i pałaców, należących do państwa (pałac pod Białą, Łazienki, Bole-

wymyślił o różnych wypadkach wojennych.

Wbrew wszelkim rosyjskim informacjom należy dobitnie zaznaczyć, że pozycje nasze na wschód od Strypy i na granicy Besarabkiej z wyjątkiem jednego odcinka batalionu o 200 krokach, któryśmy odebrali, znajdują się w miejscu tam samym, w którym były przed rozpoczęciem odpartej przez nas z wielkimi dla przeciwnika stratami, ofensywy rozpoczętej przez Rosjan w Boże Narodzenie. O fałszywości wszelkich doniesień z Petersburga dowodzą pozatem wypadki na południowym wschodzie, gdzie bezskuteczne rosyjskie ataki na Dniestr i Prut nie wpłynęły na zaniechanie nacisku na Czarnogórze.

Włoski plac boju.

W ludzkiej artylerja włoska ostrzeliwała miejscowości Creto i Por; lotnicy nieprzyjacielscy rzucili bomby na Koncone, nie wyrządzając jednak szkody. Rago na wschód od Rivy również jest pod ogniem nieprzyjacielskim.

Artylerja nasza spalila baraki włoskiego obozu na południe od Pontafel. Na froncie Pobrzeża trwa obustronna walka armatnia na odcinku Tolmein-Doberdo.

Południowo-wschodni plac boju.

Austro-węgierska kolumna następująca od morza Adrytyckiego wyprzedziła Czarnogórców z Budna i zajęła na północy Maini. Siły operujące w okolicy góry Lowcen wczoraj wieczorem o 6 kilometrów, na zachód od Cetyni stoczyły walkę. Również pod Grabowem były pomyslane potyczki. Wojska nasze przeniknęły w dolinę. Na pograniczu na południe Avtoracu napadliśmy wroga w jego górskich pozycjach, skąd został wyparty. Na północno wschodzie Czarnogóra stan rzeczy bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler.

Komunikat turecki.

Urzędowo donoszą dnia 11-go stycznia:

Front dardaneelski.

Nieprzyjacielski okręt wojenny utworzył na froncie dardaneelskim w nocy na 10 stycznia silny ogień z Imbrosu na Sedd ul-Bahr, Teke Burnu i Pisarlik. Ogień ten z pauzami trwał do rana.

Dnia 10 stycznia kilka kontrtorpedowców i krążowników ostrzeliwały z przetrwami Sedd-ul-Bahr, zostały jednak przez nasz ogień zmuszone do cofnięcia się.

Komunikat rosyjski.

Wielki sztab generalny donosi 11 stycznia:

Front zachodni.

Żadne zmiany w ciągu doby ostatniej nie zaszły.

Front kaukaski.

W okolicy pobrzejnej próbowali Turcy w nocy na 10 bm. przejść na prawy brzeg rzeki Arkhary. Odparliśmy ich naszym ogniem. O zmroku 10 b. m. wojska nasze obsadzili wieś Tew, położoną w odległości 5 wiorst na północ od jeziora Tortum. Północny brzeg jeziora tego jest w naszych rękach.

W kierunku na południe od jeziora Tortum wywiadoczyć nasi, pod dowództwem chorążych Sokolowa i Melik-Osipowa napadli w nocy na 9 bm. na oddział turecki w pobliżu wsi Ardost (48 km. na południe od Oltynu), obrzucili go granatami i rozpoczęli walkę na bagnety. Nieprzyjacieli próbowali odciąć wywiadoców naszych, którzy zadali mu porażkę, wyrządzając mnóstwo strat w ludziach.

W okolicach Stryw, Czai i Oltynu rozwija się wielka bitwa.

W Persji.

Na południowy zachód od jeziora Urmij mafy oddział armeński dokonał szczęśliwego wywiadu.

Komunikat czarnogórski.

Urzędowo donoszą dnia 11-go stycznia.

Odrzuciliśmy w okolicy Berane i w kierunku Rugova nieprzyjaciela, zadając mu ciężkie straty. Nieprzyjacieli po walce dzisiejszej cofną się. Zdobyliśmy dwa karabiny maszynowe.

Na froncie hercegowińskim odrzuciliśmy wszystkie ataki nieprzyjacielskie.

Zdobyliśmy miejscowości Kouk, nie mogliśmy się jednak tam umocnić.

Walka prowadzona jest w dalszym ciągu z całą zaciekłością.

Zaprzeczenia Watykanu.

W ostatnich dniach niema prawie numeru watykańskiego „Osservatore Romano”, żeby nie zawierał jakiegoś zaprzeczenia wiadomości, rozsiewanych tendencyjnie z powołaniem się na Ojca św.

W numerze z d. 5 stycznia znajduje się zaprzeczenie, dotyczące pogłosek, że Ojciec św. chciałby chętnie objąć prezydium ewentualnego kongresu pokojowego, gdyby czwóroporzuczenie okazało gotowość do pertraktacji.

„Wobec wszystkich tych pogłosek — pisze „Osservatore Romano” — byłoby zbyt czczeniem bawienie się w zaprzeczenia dalsze i niepotrzebne polemiki.

Stanęliśmy obecnie wobec prawdziwej kampanji sekularskiej, która od czasu zostaje wszczęta przeciwko Kościołowi i Stolicy świętej i przeciwko której nie pomogą ani zaprzeczenia, ani szczerześć ani otwartość w wypowiedzeniu całej, chociażby najgorszej prawdy.

Wobec sprzyśniętego kłamstwa, można apelować tylko do ludzi wierzących i uczciwych.”

Cesarz na froncie.

Biuro Telegraficzne Wolffa donosi, że we środę 12 b. m. cesarz Mikołaj wyjechał z Carskiego Sioła na front bojowy.

Na morzu.

„Agencja Stefani” ogłasza, że na morzu Adrytyckim zatopiony 2 parowce włoskie „Brindisi” i „Cita di Palermo”, wskutek najechnania na miny pływakowe.

Dalsze aresztowanie konsułów na Mitylenie.

Agencja Havasa donosi: Oddział wojsk czwóroporzuczenia zaaresztował wicekonsula niemieckiego Courthisa, który jest poddany greckim i jego syna, dragomana konsulatu. Również aresztowano agenta konsularnego austro-węgierskiego Bartlillego, dygnitarza tureckiego, komisjoneira niemieckiego Hoffnera i kilka innych osób, które się wydawały podejrzane.

Zabrano wszystkich na okręt wojenny.

Książki Wied.

O ks. Wied poczęły krążyć fałszywe pogłoski.

Ostatnio dzienniki rzymskie zamieściły telegram otrzymany z Salonik, jakoby ks. Wied, wraz ze swą małżonką przybył do Prilrendu i konferował dłużej z wodzami albańskimi. Wszystkie te wiadomości dzienników włoskich, są pozabawione wszelkiej podstawy.

Ks. Wied wogóle nie przebywa na Bałkanach.

Rektor Jezuitów chyrwoskich.

Jak czytamy w „Kwartalniku chyrwoskim”, nadchodzą od wywiezionego O. Rostworowskiego wiadomości o jego losach. O. Rostworowski wywieziono zrazu do Tomsku, gdzie spotkał się z licznymi jeńcami i wygnańcami. Zrazu w Kijowie groziło mu rozstrzelanie, ale dzięki jakimś wpływom osobistościom karę śmierci zamieniono mu na zesłanie.

Ostatnie rozporządzenia.

Ze Stokholmu donoszą: Ostatni ros. dziennik ustaw państwa zawiera „ukazy” o zamianowaniu dwóch no-

wych oficerów policyjnych dla m. Kallsza, o rozszerzeniu policji miejskiej w Brzeosiu Litewskim, o urzędzeniu policji miejskiej w Lublinie i Sosnowcu, tudzież o rozszerzeniu władz policyjnych w Łodzi, Windawie i Ljibawie. Na cel ten przeznaczają ukazy blisko 130 tysięcy rubli.

Otwarcie sejmu.

W uroczystości otwarcia sejmu w białej sali zamku królewskiego brali udział liczni przedstawiciele obu izb, pomiędzy nimi warszawski generał-gubernator Beseler, generał-gubernator Bissing, książę Bülow. Wszyscy bawiący w Berlinie ministrowie byli obecni.

Mowę tronową odczytał prezydent ministrów Bethmann-Hollweg, którą kilkakrotnie przerywano oklaskami, zwłaszcza ustępy o postawie naszych wojsk, o pruskim duchu żołnierskim, o wytrzymaniu aż do zwycięstwa. Okrzyk na cześć cesarza wznosił prezydent sejmu.

Pomoc dla wysiedleńców.

Na posiedzeniu specjalnej narady do spraw wysiedleńców odbytej w Petersburgu, wyznaczono 85,269,924 rb. na organizację pomocy wysiedleńcom.

Z sumy tej wyznaczono dla organizacji Zuboczaninowa 21 milionów rb., dla organizacji ks. Urusowa — 12 milionów, Związkiowi Ziemi 11,697,000, Związkiowi miast — 5,867,750, Organizacji polskim 7,100,000, Namiestnikowi Kaukazu — 4,122,500, Łotewskiemu Komitetowi centralnemu — 1,169,820, Łotewskiemu Komitetowi „Rodina” — 800,000, Centralnym Komitetowi: litewskiemu i żydowskiemu — po 800,000 rb.

Z Zawiercia.

Jak donosi „Kurier Zagłębia” przedmieście Zawiercia, Kamionka, przyłączone zostało do okręgu okupacji niemieckiej.

Z Sosnowca.

Spekulacja.

Rozpoczęła się tutaj spekulacja bonami, wydawanymi przez oddział Warszawskiego Banku Handlowego w sierpniu 1914 r. na sumę 6.400.000. Nominalna wartość bonu wynosi 1 rb. Tymczasem na „czarnej giełdzie” w Sosnowcu sztucznie obniżono wartość do 92 kop.

Z Warszawy.

Specjalne więzienie dla kobiet.

Dyrektor więzień na gub. warszawską, Reder, uznając, iż niewłaściwym jest, aby dozór nad kobietami-więźniami znajdował się w rękach męskich, postanowił, że obsługa ma być wyłącznie kobieca.

Zawładnąć więzieniem przy ul. Chmielnej będzie specjalna inspektorka, której przyjazd z Niemiec spodziewany jest w tych dniach.

Z Krakowa.

S. p. Tadeusz Ajdukiewicz.

Znany w Polsce i zagranicą malarz Tadeusz Ajdukiewicz zmarł tu w 64 roku życia na zapalenie płuc.

S. p. Ajdukiewicz był rodowitym Krakowianinem. Sławę malarską zyskał jako batalista i portrecista. Przez szereg lat ostatnich śp. Ajdukiewicz mieszkał w stolicy Rumunii, gdzie cieszył się względami dworu rumuńskiego.

Z Zakopanego.

„Gazeta Podhalańska” donosi: Przedwczoraj utonął tutaj w potoki kupiec, nazwiskiem Polak. Utonął z powodu niedostatecznego ogrodzenia potoku przy hotelu Warszawskim. Leżał w wodzie dwa dni i dwie noce.

Łzieci, mieszkańcy hotelu, przechodnie napawali się widokiem pływającego i kosiolkującego w bystrzej wodzie nieboszczyka. Zwłoki począł, wreszcie zaczęły rozkładać się, napełniając wonią targ produktów

spożywczych i Krupówki. Ale policja wyjaśniła, że pan doktor niema czasu przyjść obejrzeć zwłoki, a przebieg one nie popłyną, bo je służa trzyma.

— A wiecie, kto to?

— Wiemy, bośmy go trochę drągami wyciągnęli, zobaczyli, że to Polak i z powrotem do wody wpełnęli.

— u —

Wielki wybór papierów listowych i kopert

w Drukarni F. D. WILKOSZEWSKIEGO

II-ga Aleja Nr 38.

KRONIKA

KALENDARZYK

Dziś 15 w sobotę — Maurycy, Pawła i p. Jutro 16 w niedzielę — Marceja papieża.

Wschód słońca o godz. 8 m. 7. Zachód słońca o godz. 4 m. 12.

Wiadomości historyczne:

1831 Chłopi wkładają dyktaturę. Biblioteka parafialna przy kościele św. Zygmunta otwarta jest w niedzielę od godziny 3 do 4 po południu.

Biblioteka Towarzystwa Szerzenia Wiedzy otwarta jest w wtorki, czwartki i soboty od godz. 5 po południu do godziny 8 wieczorem. W niedzielę i święta od 2 do 4 po południu.

Biblioteka Handlowców (Dojazd Nr. 13.) otwarta w poniedziałki i oswartki od godziny 5 do 7 po południu.

Związek obrony własności miejskiej.

Pan Kazimierz Olszowski poruszył w prasie myśl założenia pod powyższą nazwą instytucji samopomocy, której zadaniem byłoby przychodzenie z pomocą właścicielom w najcięższych przypadkach, obrona ich od wywłaszczenia, regulacja spraw hipotecznych, udzielanie pomocy prawnej — słowem konkretna działalność w sprawie obrony własności miejskiej wobec kryzysu doby dzisiejszej.

W następstwie powstać ma z tego przyszły „Związek miast polskich”.

Z Częstochoy na teren austriacki.

Wobec licznych zapytań informujemy ogół, że komendantura na Jasnej Górze obecnie pasportów nie wydaje. Kto z mieszkańców Częstochoy pragnie udać się na teren austro-węgierski winien złożyć swój pasport niemiecki w Zarządzie Cywilnym przy ul. Szkolnej nr. 4, skąd dowód ten przesłany zostanie drogą urzędową do wzy w Szczakowie. Po powrotem otrzymaniu wizowanego pasportu wydana zostanie właściwa przepustka.

Komitetowe oklepy żywnościowe.

Sklep Nr. 1—Aleja II Nr. 18 pod zarząd p. Szymona Senlora z ramienia Stowarzyszenia Handlowców.

Sklep Nr. 2 — Aleja I Nr. 2 pod zarząd p. Stefana Troczyńskiego z ramienia Stowarzyszenia Rzemieślniczo - Przemysłowego (posiada artykuły pierwszej potrzeby na składzie).

Sklep Nr. 3 — Krakowska Nr. 27 pod zarząd p. Błaszczykowskiego z ramienia kolejarzy Warsz. - Wied. i H. - K

Sklep Nr. 4 — Wieluńska Nr. 44 pod zarząd p. Bochenka z ramienia Stow. Handlowców.

Sklep Nr. 5 wskótee ma być otwarty przy ul. Garnarskiej i pozostać będzie prawdopodobnie pod kierunkiem gminy żydowskiej.

Nieruchomości rządowe.

W noworocznym (I) numerze „Gazety sądowej” znajdujemy wykaz nieruchomości rządowych i skarbowych, zestawiony według ksiąg wieczystych. Jest to dopiero początek większej pracy, mającej znaczenie ogólniejsze. Autor artykułu podaje nomenklaturę wyłącznie warszawskich domów i pałaców, należących do państwa (pałac pod Białą, Łazienki, Bolewo

der i Slesce), nieruchomości, które należały poprzednio do kosiółków i zakonów, a przeszły na skarb z mocy ukazów, wydanych po powstaniu styczniowym, realności skonfiskowane, do których należą między innymi domy: Zamoiskiego przy ul. Nowy Świat, pałac Staszica i w. in.

Byłoby pożądane, ażeby wykaz taki sporządzono nietylko dla Warszawy, lecz dla Częstochowy i całego Królestwa Polskiego.

Mazwy ulic.

Wczoraj w piątek na rogach ulic ukazywały się po raz pierwszy zamiast dawnych rosyjskich polskich nowe tej samej barwy ciemno-niebieskiej z białymi literami niemiecko-polskie tablice z nazwami ulic, przy czem niektóre nazwy uległy pewnej zmianie mianowicie: Ulica dawniej „Celna” nazywa się dziś „Parkowa”, dawna Cerkiewna będzie „Piękną”, zaś Aleksandrowskiej i Konstantynowskiej przywrócono dawną polską nazwę „Waty”. W dalszym ciągu ul. Mikolajewska dawniej Tylna, otrzymała nazwę „Strażackiej” itd.

Szkoły niedzielno-rzemieślnicze z kursami wieczornymi przy szkołach miejskich.

Lekcje odbywają się w niedzielę od godz. 10 rano do 1, a we wtorek i czwartki od godz. 7 do 10-ej wieczorem.

Zapis nowych kandydatów odbywa się w szkole p. Wosika przy ul. Jasnogórskiej Nr. 34 w godzinach wyżej wymienionych

Pp. majstrowie proszeni są o zwołanie terminatorów na lekcje możliwie wcześniej i o czuwanie nad nimi, aby regularnie uczęszczali do szkoły.

Nowe karty na obłeh i oukier.

Sekcja kart obłehowych przy Miejskiej Deputacji Żywnościowej zawiadamia Sz. publiczność, że w poniedziałek tj. dn. 17 bm. biura Okręgowego rozpoczynają rozdawnictwo kart obłehowych serji M (kolor różowy) i cukrowych serji D (kolor pomarańczowy).

Karty te są ważne dopiero od 24 bm. — wydawane zaś wcześniej są w tym celu aby ułatwić ludności zapatrywanie się w powyższe artykuły przed terminem

Daty ważności kart są wskazane tak na kartach obłehowych jak i cukrowych.

Pp. plekarzom i właścicielom sklepów przypominamy, że przyjmowanie kart obłehowych i cukrowych przed oznaczoną datą ich ważności jest wzbronione i karty przedstawiane przez nich do kontroli przed terminem będą skonfiskowane a rachunek danego sklepu nie będzie uznany.

Potrzeba robotników.

Biurowi Komisji pośrednictwa w pracy, Dojazd 9, ogłasza, iż poszukuje się:

12 tokarzy na żelazo, 12 kowali, 10 murarzy, 2 świdraki, pucier do odlewów, lejarzy stali (giserów) i ślusarzy, wreszcie znaczną liczbę robotników zwyczajnych.

Zgłaszając się należy natychmiast do biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd 9.

Kwity rekwizycyjne rosyjskie.

Dla niejednego z częstochowian będzie ważną wiadomością, podana przez „Kurier Warszawski”, że:

Wśród różnego rodzaju kwitów rekwizycyjnych wydanych przez władze rosyjskie, kwity wydane za znalezione zboże i wogóle ziemiopłod, jako wydawane na mocy rozporządzenia głównodowodzącego armiami północno-zachodniego frontu, przedstawiają należność najzupełniej realną. Twierdzenie to opiera się na następujących danych:

1) władze wojskowe, decydujące w tych sprawach, przyznały bezsprzeczną i absolutną wartość tych kwitów;

2) jedna czwarta należności z tych kwitów została już w większości wypadków zapłaconą ziemiopłod, tem samem władze uznały kwity takie,

jako obliگی obowiązujące do płacenia bezwzględnie w całości i

3) niektórych ziemian kwity w całości przed ewakuacją były zapłacone.

Posiadający zatem takie kwity winni uważać je za gotówkę, która oczywiście po wojnie w całości powinna być wypłacona.

Pieniądże do odebrania.

W biurze Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd nr. 9 są do odebrania pieniądze dla następujących osób:

Z d. 12 stycznia:
Rosik Tomasz — Łoeki, Kala Józef, Cudak Jan, Kleisńska Maria — ulica Ciasna Nr. 8, Hajduka Marjanna, Serwański Jakób, Skrobek Apolonja, Sikora Bronisława, Siwkowska Katarzyna, Antozak — Kawia Nr. 12, Szkop Józefa — Stary Rynek 23.

Jeżeli pieniądze nie zostaną odebrane w przeciągu 10 dni od daty ogłoszenia, będą zwrócone do odpowiednich władz powiatowych.

Po odbiór pieniędzy zgłaszając się należy do biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd nr. 9, w czasie między 10 rano a 1 po południu i między 4 a 6 wiecz.

O posypywanie chodników.

Obecnie, gdy chodniki pokryte są śniegiem i lodem, na którym komunikacja piesza odbywa się tak niewygodnie, posypywanie ich piaskiem jest popostru niezbędne. Alifści wielu straży zapomina o tem i przykre upadki powtarzają się często. To też zwracamy uwagę pp. stróżom na niewłaściwość pozostawiania chodników bez piasku, gdyż wprawdzie chodniki te mite są dla oka, gdyż lśnią się, niemcz — tafla szklana, nieprzyjemna jest jednak komunikacja. A wszak do tego mają służyć celu.

Kradzieże.

Namieszkał przy ulicy Teatralnej nr. 10, Bolesław Markiewicz, zameldował policji, iż w nocy z czwartku na piątek nieznan sprawcy, ukradłszy kłódkę, skradł z komórek 6 kur i koguta. Podjęto poszukiwania.

Wczoraj na Nowym Rynku, robiąc zakupy p. Czesławie Skrzyppowskiej, jakiś wyrostek wyciągnął portmoneczkę z 5-ciu markami. Nieuletnego złodzieja pochwycono jednak i osadzono pod kluczem, pieniądze zaś odebrano.

Władze częstochowskie otrzymały zawiadomienie, że tutaj prowadzą ślady kradzieży, dokonanych w okolicy, mianowicie:

Właścicielowi drukarni w Zawierciu, Wozolickiemu, gdzie skradziono konia.

Mieszkańcowi gminy Kamyk, Stanisławowi Szażniakowi, gdzie uprowadzono 2 konie wartości 1200 mk.

Walentemu Roszkowi z Mrzygłódka, któremu skradziono krowę.

Z ulicy.

Przechodnie ulicy Krakowskiej zauważył około godz. 3 po poł. leżąca na chodniku przy rogu ul. Fabrycznej tuż koło kapliczki zwanej przez ludność okoliczną „Upadek Chrystusa” kobiecinę z dzieckiem 8 letnim. Okazało się, że jestto zamieszkała przy ul. św. Barbary 34 Teofila Kaczyńska, która osłabła z wycieńczenia. Chorą odwieziono do szpitala, a córeczkę jej odstawił do Tow. Opieki nad Bezdomnymi Dziećmi przy ul. Piotrowskiej.

Listy do odebrania.

W biurze Komisji pośrednictwa w pracy (Dojazd nr. 9) są do odebrania listy dla następujących osób:

70—Hartman Antoni, 636—Słomski Henryk, 161—Caban Ludwika, 360—Małchrzak Władysława, 861—Maślankiewicz Marjanna, 862—Magierski Jakób, 161—Ligocka, 247—Gonera Antoni, 587—Swiac Stanisław, 688—Sosenowski Piotr, 689—Szożawińska Cecylja.

161—Jaworski Adam, 368—Markiewicz Józef, 540—Respondak Wojciech, 309—Walenta Józefa, 301—Bijak Leonarda, 302—Błaszak Magdalena, 364—Majewska Marja, 346—Morzyk T., 865—Musiał Franciszka, 866—Maciej-

kiewicz Kacper, 165—Dobrakowski Franciszek, 286—Paszkiewicz Antonina.

556—Kromolowski Michał, 478—Sozupa Józef, 179—Jedreka Helena, 169—Cudak Jan, 634—Skiba Michalina, 557—Kulwiak Marjanna, 558—Kala Józef, 569—Klecaj Jan, 368—Marchewka Józef, 307—Walaszek Walenty, 68—Chłond Ignacy, 69—Chłond Ignacy.

359—Maćkiewicz Katarzyna, 183—Niewiadomska Julia, 246—Gorna Katarzyna, 287—Ptasiński, 160—Celt Józefa, 181—Jankowski Teofil, 684—R. Starczewska

Z teatru.

Udziałówka aktorska, dająca pod dyrekcją p. Wład. Glogera przedstawienia w teatrze „Corso”, odegrała we czwartek opartą na wypadkach 1905 roku sztukę Stefana Krzywoszewskiego p. t. „Przywódca”. Dramat ten, będący pewnem wspomnieniem społeczno-dziejowem — epoki przewrótowej jest już nie tyle aktualnością, ile pewnym dokumentem pamiątkowym i jeśli niejednoemu zajmuje, to z tego raczej względu, niżeli ze względu na nikłą nić intrygi, zawiązującą się w akcie pierwszym z przybyciem do Tulewskich (pp. Betcherowa i Stokowski) młodej kuzynki (p. Adamowicz) Bohaterem sztuki jest Kazimierz (p. Bernatowicz); drugi typ użamienionego przez okoliczności domowe roboczego wolu Brukwe, dał p. Gloger, wywołując w ostatnim akcie silne wrażenie. Cała sztuka wyreżyserowana i grana starannie, zasługiwała na to, by ściągnąć nieco więcej publiczności, niż jej było na sali.

Kopalnie i huty.

Jak donoszą z okupacji austriackiej, Naczelnej Komendzie. Etapów podporządkowano wojskowy zarząd kopalń i hut w Dąbrowie. Ponadto ustanowiono zarząd wojskowy nad hutami żelaza: Huta Bankowa, Ostrowie, Wierzbnik, Starachowice, Bzinskarzysko, Stępoków (Końskie) i nad odlewniami w Nieborowie (Końskie), w Starym Niekiąniu i Suchedniowie.

Podlegają również zarządowi wojskowemu fabryki maszyn: Nivka—Dąbrowa, Fitzner i Gamper w Dąbrowie, fabryki drutu kolczastego w Sławkowie, cynkownia w Olkuszcu.

Zarządowi temu podlegają też wszystkie środki komunikacyjne, a w szczególności kolejki polowe będące własnością powyższych fabryk.

Z kufna.

Uruchomienie cukrowni.

Cukrownia Ostrowy przy linii kolejowej Bydgoskiej, w pobliżu stacji Pnlewo, ma być uruchomiona na najbliższą kampanję.

Dobry wzrok.

Czy dzicy ludzie mają lepszy wzrok niż narody cywilizowane? Rozpowszechnione jest mniemanie, jakoby dzicy ludzie mieli lepszy wzrok niż narody cywilizowane.

Uczeń nie uznając tego zapatrywania za słuszne.

„British Medical Journal” twierdzi, że nie może być mowy o tem, aby wzrok narodów cywilizowanych był słabszy niż dzikich. Wzrok według tego, jak się kształcił, może być doskonałszy albo słabszy.

Jeżeli dzicy na polowaniu albo w walce lepiej widzą, to dlatego, że są wywiczeni jako myślitwi albo wojownicy.

Podobny wniosek wysnuł dr. Rivers z obserwacji podczas urzędowej przez uniwersytet w Cambridge ekspedycji do cieśniny Torresa. Stwierdza on, że w ogólności wzrok narodów dzikich i półcywilizowanych jest lepszy od przeciętnego wzroku Europejskiego, ale nie w tak znacznej mierze, jak wielu przypuszcza. Dzielcy nie mają tak bajeczne — bystrego wzroku,

jakby sądzić można z opowiadań podróżujących.

Przeciwnie, zdaje się, że oko narodów niecywilizowanych ma pod pewnym względem mniejszą wartość. Dzikie i półcywilizowane narody mają bowiem wyjątkowo mało określonej barwy albo tylko niejasne.

Oznacza to niezdolność rozróżniania kolorów.

Wspomniana powyżej ekspedycja do cieśniny Torresa spostrzegła u badanych krajowców niezdolność rozróżniania barwy zielonej. Ten sam objaw stwierdzono w Egipcie. W szeszepte Toda w Indiach zauważono mniej zdolność rozróżniania barw czerwonej i zielonej.

Z mężczyzn 12,9 proc. było pod tym względem mniej uzdolnionych, z kobiet zaś 14 proc.

Ze wzrok obecnych narodów cywilizowanych równa się wzrokowi narodów kulturalnych w starożytności, tego dowiódł Aleksander Humboldt stwierdzając, że starożytni, jak to wynika z ich poematów, widzieli z plejadów tak samo, jak my, tylko szesze najjaśniejszych gwiazd, a siódma umieli rozpoznać jedynie przy jasnym świetle księżyca.

Mieli zatem taki sam wzrok jak obecni ludzie.

Rozmaitości.

Mody wiedeńskie.

„Lokal Anz.” pisze: Mimo grozy wojny moda idzie swoją drogą i można być jej za wdzięcznym, bo daje tysiącom chleb i zarobek. Trudności wynikały dla mody z powodu przerwania handlu z zagranicą nie wpłynęły na jej rozwój, o czem można się przekonać, zwiedzając wystawę warsztatów wiedeńskich w Kaiserhofie.

Widzi się tam rzeczywiście wiele pięknych rzeczy. Moda 1916 przypisuje: Jeszcze krótsze spódnice —jeszcze wyższe kolumierze. Ale to zależy od gustu, można spódnice podużyć, a kolumierze znieżyć. Zresztą panuje styl „Biedermeiera” z domieszką „Empire”.

Na wystawie widać kostiumy ranne i południowe, suknie wizytowe, wieczorowe i na większe i mniejsze zebrania. Atlas, sukno, tiul i lino. Do kostiumów dobrane są odpowiednie kapelusze — przeważnie niskie „owczarskie” — i wszystkie inne dodatki w powyższym stylu, aby całość wypadła elegancko.

Repertuar teatrów.

Dzisiaj w sobotę:
Corso — „Nad Czeramoszem” czyli „Karpacy Górale” sztuka J. Korzeniowskiego
Paryski — Dział koncertowy i obrazy kinematograficzne.
Odeon — Obrazy kinematograficzne.
Jutro w niedzielę.
Corso — Po połud. „Sybir” — sztuka w 4 aktach G. Zapolskiej.
Wieczorem „Przywódca”, dramat w 3 aktach St. Krzywoszewskiego.

Ogłoszenia rolnik najwyżej dokładnie swą fachowość posiada, H. Alaja 25 Spółka Ogrodnicza. 897-

W komplecie języka niemieckiego w domu T-wa Dobroczyńności ul. Stawca, przyjmują nowych kandydatów — Zgłaszając się wtorki czwartki soboty między 8—9 w wieczorem. 10-

W wynajęcia wyrobiony lokal po fryzjerze. Pożądany jest sdoły fachowec. Raków B. Fabrykowskiego. 19-

KALENDARZE
ścienne do zrywania
nabywać można
w sklepie
Administracji Gońca
Pokój do wynajęcia
ładnie umeblowany, ciepły, i pietra może być z całodziennym utrzymaniem w Szałomoc w „Gońcu” sub „G” lub Szkolna № 9 m. 4.

Teatr PARYSKI II Aleja 19.

Program od 14 do 17 Stycznia r. b.

Trzy cienie

Sensacyjny dramat kryminalny w 3 częściach z życia współczesnego.

ZABĘCZNYWY KATARZYNY Rom. w 1 akt.

Polowanie na hipopotamy (nature)

Na scenie:

Dział Koncertowy

Ceny miejsc:

Kapota w łodzi	Kresło parter	Galerja
75 zł.	50 zł.	30 zł.
50 hal.	30 hal.	20 hal.
40 kop.	30 kop.	20 kop.

Teatr „ODEON”

Program od soboty 15-go do piątku 21-go Stycznia 1916 roku

Dziś wejście dla dzieci do lat 15 wbronione.

Sensacja! Godzina prawdziwego humoru! Sensacja!

? Ewa bez... koszuli?

Znakomita i pełna niezwykłych sytuacji, arcywesoła farsa w 3 częściach

Nieszczęsny los

Dramat z życia amerykańskiego.

Małowniczy Tyrol (z natury)

Kalkuta w obrazach (z natury)

Dobroczyńca (komiczny)

Ceny miejsc zwykłe. ||| Szczegóły w programach.

Wagon sandaczy morskich

„KLIPPISCHE”

nadejdzie w tych dniach z Norwegii.

Wszelkie informacje co do kupna

udzieli Biuro Transportowe

„EXPRESS”

w Częstochowie I Aleja № 18.

Zakład fryzjerski S. Kiffer na Rakowie przeniesiony został z domu W-go Fabrykowskiego do domu W-go Szwarzbauera. 26-

Oblady prywatne. Szkolna 9 m. 4.

Magistrat poszukuje kupna nowych albo używanych leżących dobrze utrzymanych maszyn do pisania. Oferty z podaniem systemów i cen należy natchylnie przysłać. 0209-

Codziennie świeże bułki fut bop 16 poleca piekarnia Trębackiego ul. Spadek 9. 28-

Sprzedam sianki ładnie tano. Ostatni Grosz ul. Bór 31 Jan Witkowski. 28-

Ogrodników z praktyką potrzeba do Zakładu Ogrodnictwa S. Jastrzębskiego w Częstochowie. 29-

Teatr „CORSO”

W sobotę dnia 15 Stycznia r. b. o godzinie 8 wieczorem.

Nad Czeremoszem
czyli Karpaccy Górale

Dramat w 8-ciu odsłonach ze śpiewami i tańcami J. Korzeniowskiego.

W niedzielę dnia 16 Stycznia r. b. o godzinie 4-tej po południu.

„S Y B I R”

Sztuka w 4-ech aktach Gabrieli Zapolskiej (Józef Maskoff)

1) Etapem. 2) W Gubernatorzy. 3) W Trahirsie. 4) Gdy ogień zapłonął.

Wieczorem o godzinie 7 i pół.

PRZYWÓDCA

Dramat w 3-ach aktach Stefana Krzywoszewskiego, osnuty na tle strejków lat 1905 — 8, grany w Warszawie z ogromnym powodzeniem

Reżyser p. Wł. Gloger.

Ceny miejsc od 40 fen. do 1 m. 50 fen. — od 25 kop do 1 rub.

Kasa otwarta od godziny 11 rano do wieczora.

Teatr „CORSO”

Przedstawienie Kinematograficzne

W czwartek dnia 13 Stycznia r. b. od godz. 5-tej do 7 i pół wieczorem, w piątek dnia 14 Stycznia r. b. od godz. 5-tej do 11 wieczorem, w sobotę dnia 15 Stycznia r. b. od godz. 3-iej do 7 i pół wieczorem, w poniedziałek dnia 17 Stycznia r. b. od godz. 5-iej do 11 wieczorem.

Zrozućpaczona Matka

Przeplękny dramt w 3-ach częściach.

Tragedja Bizantyjska

(wspierały obraz historyczny)

Życie na wojennym brzołtowisku

(nature)

Przygody lokaja (komiczny)

Na scenie pod artystycznym kierunkiem p. Wł. GLOGERA.

W KATORDZE

Sztuka w 1 akcie z życia katorżników przez Edm. Sibińskiego.

Ceny miejsc: 1) 65 fen. 40 kop. 90 hal.

2) 50 fen. 30 kop. 70 hal.

Galerja — 15 fen. 10 kop. 25 hal.

Do obrazów przygrywa trio.

Drukarnia i Litografia F. D. WILKOSZEWSKIEGO w Częstochowie, II Al. 38.

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY STARANNIE I AKURATNIE PO CENACH MOŻLIWIE NISKICH.

53)

MALŻEŃSTWO

WŁADYSŁAWA IV.

Romans historyczny.

(Dalszy ciąg).

A jedna tylko kobieta, która trzymała w rękach klucz owej tajemniczej zagadki, była dla mnie nieprzystępna, niewidzialna! Nakoniec udało się mi rozmówić z drugą damą honorową księżniczki niejaką panną Boisville. Ta zniszczyła w mojem sercu ostatni promień nadziei, gdyż jak księżniczka oświadczyła pannie Boisville, panna Lasterye uznała mnie niegodnym miłości, ponieważ przeniewierzyłem się jej haniebnie. Udała się więc pod opiekę kościoła, wstąpiła do klasztoru, gdzie przywdzieje zasłonę. Oto wszystko! A teraz pani marszałkowno, czy wierzyś, tem powiedział szczerą prawdę? Poznaję to z twojej twarzy. Wiesz teraz jak to cierpiałem i wiesz dla czego zemściłem się!

— Wierzę w prawdę słów pańskich, ale zarazem mam przeczucie, że dałeś się pan uwieść pozorom, lub że nastąpił jakiś nieszczęśliwy zbieg okoliczności.

— Tak jest margrabio, ja powie

działam pannie Lasterye, żeś się jej przeniewierzył. Sądziłam, że będę mogła dać jej dowody. Panna Lasterye zwątpiła o wszystko: szukała pociechy i uciechy w klasztorze, gdzie też przywdziała zasłonę. — Dopiero później, po upływie dość znacznego czasu dowiedziałam się, że mnie zwiędziono najfatalniej, że byłam oszukaną najnieksemniej.

Gdy wykryła potwarce i nikczemnika, już panna Lasterye przyjęła ostatnie śluby zakonne, a pan, panie margrabio, nie mogłeś się z nią ani widzieć, ani rozmówić, ani usprawiedliwić, ani równie moja było winą, choć powtarzam, oszukała mnie najfatalniej. Dowiedź się pan zatem, że kochała pana nie tylko panna Lasterye, ale i panna Boisville. Gdy ta ostatnia dowiedziała się, iż cię panna Lasterye kocha, zażądała pozabawiła ją wszelkiego szlachetnego uczucia, jakoż postanowiła pomścić się na was obój. Ona to właśnie nieustannie skargać i doniesieniami starała się obudzić we mnie podejrzenia, że pan tajemnie starasz się o jej rękę, gdy tymczasem mniemana miłość dla panny Lasterye była tylko gręcznością pospolitą, obliczoną na łatwą zdobyc.

Pewnego wieczoru upuściła bilecik, który znalazłam na posadzce, gdy ona oddaliła się. Bilet nie był

zapieczętowany. Przeczytałam go. Był to list pisany przez pana margrabiego, w którym domagał się bardzo natarczywie od panny Boisville naznaczenia tajemnej schadzki w galerji pała u Zamierzał on, jak się wyrsa w liście, porozumieć się, nie mógł bowiem zdobyć się na odwagę publicznie prosić o rękę panny Boisville. Możesz pan sobie wyobrazić, że nadzwyczaj oburzyła mnie ta gra dwuznaczna. Z łutę teraz, żeś się dała uwieść oburzeniem, żeś nie namyśliła się co czynić wypada, żeś nie rozwarzyła dobrze mego kroku i nakoniec, żeś nie zaczęła do drugiego dnia dla przekonania się jaki obrót wzięła cała ta komedja. Ale kochałam pannę Lasterye. Była mi tak droga, jakby siostra. Przywiązałam się do niej całym sercem i jedynym celem moim było zapewnić jej szczęście. Wszystko to dostatecznie usprawiedliwić mię powinno w oczach pana. Dałam bilecik pannie Lasterye i skoro nadeszła godzina oznaczona na schadzke, pościągłam ją do galerji.

Ukryliśmy się w jednej z framug przedpokoju za firankami i wkrótce ujrzaliśmy pannę Boisville z pięknym gwoździkiem we włosach, jak nieomaliej z przypiętym do gorsu bukietem z tychże kwistów. Na ten widok panna Lasterye zerwała swoje kwiaty z głowy, a rzuciwszy je

na ziemię, uciekła do mego pokoju. Nie opuszczałam jej, ale nadaremnie starałam się pocieszać, przemawiać, ulagadzać zagniewaną dziewczynę. Postanowiła usunąć się do klasztoru i przywdziać tam zasłonę. Postanowienie jej było niewzruszone, nie pozwoliła się niżtem przekonać. Nazajutrz tedy musiałam moją drogą Lasterye odwiedzić do miejsca przytułku. Dopiero kiedy miała już czynić ślub, panna Boisville padła mi do nóg i wykryła niegodziwy czyn. Zniszczyła ona moje szczęście i z głębi mego serca wołam do pana, panie margrabio, że cię załuję, że współczuję twoją niedolę.

Podczas opowiadania królowej, oblicze margrabiego płonęło, zmieniając co chwila barwę, był to błądy, to czerwony, to siny. Jego ręce drżały, całe ciało poruszało się konwulsyjnie. Kiedy królowa skończyła, wybuch margrabia głośnym, długim płaczem. Był to widok bolesny, bardzo bolesny, męszczyzna płakał jak dziecko!

Nie przerywała mu marszałkowna ani królowa, pozwalając na wolny bieg tej nieszczęśliwego. Pojmowały one bardzo dobrze, że płacz czynił mi ulgę.

Wkrótce margrabia przemógł boleść, powstał i rzekł:

(d. c. n.)